

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno - Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

PRENUMERATA W PŁOCKU:

W miesięcznik 2 mł. — Kwartalnie 6 mł.
Za odnośnienie do domu 40 fen. — miesięcznie.
Numer pojedynczy w Płocku 10 fen.
Nadsyłane do Redakcji rękopisy powinny być pisane czytelnie i po jednej stronie.

KURJER PŁOCKI

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt,
z datą na dzień następny,
(oprócz poniedziałków i dni poświęconych).

OGŁOSZENIA w czasie wojny stosownie do umowy.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
PŁOCK, ulica Kolejalna, Hotel Polski.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał III r. b.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

Kwatera główna. Płock, 28 czerwca.

Na froncie Zachodnim.

Grupa wojsk gen.-feldm. następcy tronu bawarskiego księcia Ruprechta.

Przy mglistej niepogodzie była akcja artylerji znacznie słabsza, niż poprzednio, tylko w niektórych miejscach frontu wzmagal się przejściowo ogień. Nad ranem odparliśmy z ciężkimi stratami mocne ataki znaczniejszych angielskich sił na łuku Lens. W niektórych miejscach po obu stronach drogi Arras-Lens udało się wrogowi wtargnąć do naszych przednich rowów. Pod Fontaines bezskuteczne ataki nieprzyjacielskie. Również pozostały bez skutku ataki nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych w wielu innych miejscach frontu Arras.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Pomijając silne ostrzeliwanie pod Craonelle i po obu stronach drogi Corbeny-Berry-an-Bac, na pozostałym froncie zwykła akcja bojowa.

Grupa wojsk księcia Albrechta Wirttemberskiego.

Nic szczególnego nie zaszło.

Na froncie Wschodnim.

Na południu od drogi Lwów-Tarnopol i nad Narajówką trwa ostrzeliwanie artylerją i minorzutom. Nad Złotą-Lipą wzięliśmy jeńców rosyjskich.

Na froncie Bałkańskim.

Macedoński front: W łuku Czerny oraz więcej na wschód wznaga się akcja artylerji.

Pierwszy kwatermistrz generalny
Ludendorff.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 27 czerwca Urzędowo donoszą:

Na wszystkich frontach sytuacja bez zmian
Szef sztabu generalnego.

Zgon von Schmollera.

Berlin, 27 czerwca. Znany ekonomista Gustaw von Schmoller dzisiaj w nocy w kąpielach Harzburga zmarł, przeżywszy lat 79.

Sprawozdanie wieczorowe.

Berlin, 27 czerwca, Urzędowo. Na wszystkich frontach dzień minął spokojnie. Port Dunkierki skutecznie ostrzeliwaliśmy ciężką artylerją.

Konferencja w Sztokholmie.

Jazylea, 27 czerwca „Baseler Nachrichten“ donosi, że „Echo de Paris“ pisze: przedstawiciele belgijskiej partji robotniczej wszystkimi głosami przeciwko jednemu powzięli rezolucję nie brać udziału w konferencji Sztokholmskiej. „Telegraphie“ pisze: Komitet wykonawczy angielskiej partji robotniczej odrzucił zaproszenie petersburskiej rady żołniersko-robotniczej na konferencję sztokholmską.

Świętopietrze w Polsce.

Corocznie w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła w kościołach katolickich zbierane są dobrowolne ofiary od wiernych na cele Stolicy Apostolskiej. Starodawny ten zwyczaj w Polsce zwał się świętopietrzem. Nazwa ta pojawia się już w dokumentach z XIII wieku. Na wzór dawnych opłat na korzyść następców św. Piotra w Anglii i Skandynawji, była to opłata od osób i z ziemi razem, wprowadzona zaś była przez władzę świecką; opłatę uiszczali wszyscy krajowcy za wyjątkiem niewiernych.

W innych krajach opłaty te miały cechę jawną. W Polsce, o jakiej jest wzmianka o świętopietrze, znane jest ono jako obowiązek chrześcijański. Był to swego rodzaju „czynsz płacony św. Piotrowi“, od początku chrześcijaństwa w naszym kraju.

Pomijając historyczne dane o powstaniu tego czynszu i sposobie składania świętopietrza przez królów polskich i wiernych do wieku XIV, zaznaczamy, że według Długosza dopiero od czasu koronacji Łokietka w r. 1318 świętopietrze polskie weszło w zwyczaj jako pogłówny; przedtem było prawdopodobnie podatkiem w formie podymnego, to jest od rodziny. Nie wszyscy jednak i później musieli płacić to świętopietrze, skoro djeceje: gnieźnieńska, krakowska, wrocławska, płocka, kujawska i poznańska za lata 1319, 20 i 21 zapłaciły razem 675 $\frac{1}{2}$, grzywnien groszy; 1 grosz wagi krakowskiej, 14 grzywnien złota, 3 fertony i 3 kwartniki wagi krakowskiej¹⁾. Już od XIV wieku kolektorowie t. j. zbierający świętopietrze z upoważnienia Stolicy Apostolskiej, zaczęli naznaczać na każdą parafję minimalną kwotę tych ofiar.

W opowiadaniach historycznych niekiedy znajdujemy wzmianki o nadużyciach w zbieraniu świętopietrza, z którego sama Stolica św. Piotra niewiele miała korzyści. Mało jednak zwraca się uwagi, że samo świętopietrze oddawało znaczne usługi krajowi.

A najprzód pod względem politycznym, w czasie rozbicia państwa na drobne dzielnice, świętopietrze polskie, wszędzie składane jednakowo, było dowodem i znakiem przynależności do jednego organizmu politycznego. Nawet wobec uroszczeń sąsiednich potęg powoływano się na jedność i nieżykalność ziem polskich, uiszczających w jednakowy sposób ono świętopietrze. W XV i XVI wieku ofiary te niejednokrotnie zasilaly skarb państwa, gdyż papież odstępował je królom na korzyść ogólną, np. na fortyfikację zamków na krańcach Rzeczypospolitej, która miała być przedmurzem chrześcijaństwa.

Niegdyś Jan Ostroróg w memorjale o „naprawie Rzeczypospolitej“ powstawał na opłaty do Kurji Rzymskiej. Lecz były to czasy reformacji, gdy na zgromadzeniach szlachty głośno utyskiwano na przywileje duchowieństwa i na to, że wiele pieniędzy wychodzi z kraju... do Rzymu.

Umyślnie wspominamy o tych faktach, aby nie zdziwili się czytelnicy, gdy powiemy, że i w naszych czasach nie brak, nawet wśród publicystów rzekomo polskich, tak troskliwych o kieszenie nie tyle cudze, ile o własne, że aż się zgorszyli, gdy wyczytali w „Kurjerze“ iż z djeceji płockiej w ciągu okresu wojny wysłano Świętopietrza aż 7000 marek składanych przez duchowieństwo i wiernych raz tylko do roku.

Jakby to można było wyzyskać te pieniądze na miejscu w tak trudnych warunkach!.. wołają nieproszeni obrońcy ludu biednego.

Gdyby nie chodziło tu o sprawę poważniejszą, odpowiedzielibyśmy poprostu: „Za te pieniądze w obecnych warunkach można by kupić zaledwie parę koni, na modny zaś faeton amerykański na gumach już by zabrakło gotówki“. Lecz przemawiamy do ludzi szlachetniejszych.

Jak sumę, złożoną dawniej i dzisiaj zużytkuje Stolica Apostolska, nie do nas sąd należy. Niezawodnie przeznaczy ją na nędzę wyjątkową, może nawet na braci naszych polaków.

Aliści świętopietrze polskie ma głębsze znaczenie. Nie ilość ofiar, lecz jakość ofiarujących świadczy o przywiązaniu i łączności ze Stolicą Piotrową.

I w chwilach świetności i w niedoli kraju zdrowa myśl polska zwracała się zawsze do tej Stolicy, na której Piotr św. zasiadał, a po nim spadkobiercy nieustraszonej siły, jakiej nawet mocy piekielne zwyciężyć nie zdołają, według onego zapewnienia: *Tys jest Opoka, a na tej opoce zbuduje Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go...*

Przez zewnętrzne znaki łączymy się z następcą św. Piotra, a przezeń z Chrystusem. Jeśli zaś Chrystus będzie z nami, któż przeciwko nam?..

Nauka religji w języku polskim.

Organ kanclerza „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ donosi.

„Minister oświaty wydał co dopiero w sprawie używania języka polskiego w nauce religji w szkołach Księstwa Poznańskiego zarządzenie, nadające decyzjom jego w szeregu poszczególnych przypadków znaczenie ogólne. Już od początku wojny administracji szkolnej bardzo o to chodziło, by nauka religji znów była wykładana w języku polskim tam, gdzie z powodu braku nauczycieli, mówiących po polsku, zaprzestano jej udzielania i zastąpiono ją wykładem niemieckim. Pozatym uwzględniano w kilku wypadkach wnioski o dopuszczenie języka polskiego w nauce religji na stopniu niższym, to w przypadkach, w których większa część dziatwy szkolnej nie rozumiała dostatecznie języka niemieckiego. Obecnie więc ma być nauka religji w języku polskim na stopniu niższym zaprowadzona nawet bez specjalnego wniosku wszędzie tam, gdzie część do szkoły wstępujących dzieci nie rozumie dostatecznie języka niemieckiego. O ile przy danej szkole niema nauczyciela władającego językiem polskim, wykladać mają naukę religji nauczyciele z sąsiednich szkół, albo o ile i jak długo to nie możliwe, odpowiedni księża. W uwzględnieniu liczby dzieci szkolnych, mówiących po niemiecku, a z drugiej strony tylko po polsku, oraz w sprawie sił nauczycielskich stojących do dyspozycji, mają regencje rozstrzygać w każdym poszczególnym wypadku. Przy przeprowadzeniu zarządzeń tych kierować się będą regencje, inspektorzy szkolni i nauczyciele zasadą przychylniej słuszności i starać się będą w poszczególnych przypadkach o usunięcie ewentualnych przeszkód i trudności“.

Poznański „Postęp“ dodaje od siebie do tej wieści, co następuje:

Zarządzenie ministra oświaty, o którym mowa w doniesieniu powyższym jest niezawodnie tylko tymczasowe, zanim możliwym będzie wprowadzenie w życie planowanej reorganizacji ogólnej szkolnictwa w dzielnicach polskich Prus, według której — jak to pisała „Taegl. Rundschau“ — zaprowadzone być mają w dzielnicach tych, a nie tylko w Księstwie — szkoły polskie dla Polaków, a niemieckie dla Niemców. Zanim więc możliwym będzie utworzenie seminarji dla nauczycieli polskich i w następstwie tego przekształcenie gruntowne całego szkolnictwa, już ten pierwszy krok na drodze ku na-

¹⁾ Encykl. Kościelna t. XXVII, str. 276.

prawieniu krzywdy ludność polska powita z uznaniem i zadowoleniem. Spodziewać się jednak należy, że zasadę uznaną raz za słuszną, stosować się będzie też w równej mierze, w szkołach nie tylko księstwa, ale i Prus Zachodnich z polską Warmią oraz Górnego Śląska.

Telegramy urzędowe.

Ameryka tworzy specjalną radę do rekwizycji.

Waszyngton, 26 czerwca. (Reuter.) Wilson utworzył radę dla przeprowadzenia rekwizycji żywnościowej i dla spraw szpiegostwa. W ten sposób Amerika będzie mogła skuteczniej wojnę prowadzić i uniemożliwić się, aby przez państwa neutralne przedostała się żywność do Niemiec. Rada ta składa się z sekretarza dla spraw handlowych, rolnictwa i kontrolera żywnościowego. Został wypracowany plan, na zasadzie którego państwa neutralne mają otrzymywać swoje racje. Prawo to ma natychmiast po ogłoszeniu obowiązywać. Pierwszymi przedmiotami, które mają w ten sposób być przesłane do Europy, będą węgiel i zboże.

Z Grecji.

Paryż, 25 czerwca. (Agencja Havasa) Z Aten donoszą: Wielki książę Mikołaj, brat króla Konstantyna został poinformowany, że koalicja żąda, aby on opuścił Grecję.

Amsterdam, 25 czerwca. Reuter donosi z Aten: Król przyjął Jonnarta i Zaimisa. Jonnart złożył sprawozdanie o „istotnym stanie rzeczy” i o konferowaniu z ludźmi, których król zamierza przyciągnąć do pracy.

Paryż, 25 czerwca. Agencja Havasa donosi z Aten: Zaimis wręczył królowi prośbę o dymisję gabinetu. We wczorajszej rozmowie z Jonnartem zgodził się król na propozycję Jonnarta obdarzyć Wenizelosa zaufaniem i upoważnia go do utworzenia gabinetu.

Bern, 27 czerwca. Prasa francuska potwierdza przybycie wojsk francuskich do Lamji. W Larissie został aresztowany deputowany z Tessalii, Schlieman, przeciwnik Wenizelosa i koalicji.

Genewa, 26 czerwca („Voss. Ztg.”) „Journal” donosi z Aten, że przyszły gabinet grecki będzie się składał z następujących osób: prezes i spraw zagranicznych — Wenizelos; wojny — generał Danglis; marynarki — admirał Conduriotis; spraw wewnętrznych — Redulis i handlu i przemysłu — Michalakopoulos.

Paryż, 27 czerwca („Agencja Hawasa”) donosi z Aten: Francuskie oddziały zajęły stolicę i esplanadę na Zappeion. W środę rozpocznie pracę gabinet Wenizelosa. W mieście panuje spokój.

Kampanja w Mezopotamji.

London, 26 czerwca (Reuter) Rewizyjna komisja o kampanji w Mezopotamji ogłosiła sprawozdanie, że tak długo depóki akcja była prowadzona pod kierownictwem rządu Indji, uzbrojenie, zaopatrzenie w żywność i medykamenty pozostawiły bardzo dużo do życzenia.

Narada wojskowa.

Paryż, 26 czerwca („Agencja Hawasa”) W St. Jean de Maurienne odbyła się narada wojskowa, w której brali udział Cadorna, angielski generał Bodeliffe i generałowie francuscy Foch i Permin. Aczkolwiek zdecydowano trzymać w jaknajściślejszej dyskrekcji przełmioty narad, jednakże już dowiedziawszy się, że Cadorna i Foch, to jest francusko-włoskie siły mają spólną akcję prowadzić w mniejszej Azji i w sw. miastach. Również była na naradzie omawiana sprawa grecka i przestudjowany został plan ogólnej ofensywy, która się rozpocząć ma, i do której również i Roja będzie odpowiednio przygotowana.

Powrót Cadorny.

Bzym, 26 czerwca („Agencja Stefani”) Cadorna wrócił z narady w St. Jean de Maurienne do Turinu, z kąd niebawem udał się na front.

Zwołanie komisji konstytucyjnej parlamentu niemieckiego.

Berlin 27 czerwca. „Vorwärts” donosi, że prezes komisji konstytucyjnej Scheidemann, zwołał na 3 lipca posiedzenie komisji. Na porządku dziennym stoi sprawa wprowadzenia czteroprzymiotnikowego prawa głosowania w całej Rzeszy.

Z austriackiej izby panów.

Wiedeń 26 czerwca. Izba panów zaaprobowala w drugim czytaniu tymczasowy plan pracy izby większością 292 głosami przeciwko 150. Zdecydowano na naradzie kierowników różnych komisji zażądać od rządu zwołania delegacji w środku lipca.

Z Rosji.

Bern, 26 czerwca. „Petit Parisien” donosi z Petersburga. Były minister wojny Guczkow pomimo złego stanu zdrowia wyjechał na południowo-zachodni front, gdzie ma pozostać do końca wojny.

Sztokholm, 26 czerwca. Akcja tak zwanych bolszewików rozpoczęła się w całej Rosji. W wielu miastach rozpowszechniają oni odezwy, zalecające ludności naśladować mieszkańców Kronsztadu i od-

separować się od rządu petersburskiego, obecną radę żołniersko-robotniczą zrzucić i wybrać nowe przedstawicielstwo. Powodzenie ich jest rozmaite. W różnych, małych miasteczkach ponieśli zupełną klęskę. Wszędzie doszło do krwawych starć, które w Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Kazaniu, Saratowie nosiły bardzo tragiczny charakter. Odniesli wielkie zwycięstwo na Ukrainie.

Bern, 26 czerwca. „Progress de Lyon” donosi z Petersburga. Omawianie celów wojennych na kongresie rad żołniersko-robotniczych zakończyło się 25 czerwca, po wysłuchaniu sprawozdania Dana, który oświadczył, że propaganda Lenina, zmierzająca do zawarcia separatywnego natychmiastowego pokoju, wtrąci rewolucję rosyjską w przepaść, jak również i praca Martowa w kierunku zawarcia pokoju bez współudziału koalicji. Oba te kierunki muszą być energicznie zwalczane. Droga Lenina prowadzi do przepaści, Martowa zaś pozbawi Rosję dowozu z zewnątrz. Rosja winna prowadzić politykę, która doprowadzi do pokoju.

Haga, „Tagliche Rundschau”. Belgijski socjalista Hansman w artykule wydrukowanym w „Belgischer Socialist” pod tytułem „Kontrewolucja w Rosji” między innymi pisze: Zdaje się, że kontrewolucja wzmagą się. Gdyby to było tylko ruchem reakcyjnym, to można by było to pominąć milczeniem; niestety, okazuje się, że ci intrygantcy mają znaczny wpływ na koalicję, co jest bardzo charakterystycznym faktem. Dotychczas ci ludzie pracowali tylko za kulami dyskretnie i w krzewieniu swoich idei reakcyjnych byli bardzo ostrożni. Już czas jest bliski, gdy ci panowie zrzucą swe maski, i niech się nie zdaje nikomu, że rządy koalicyjne utrudniają reakcjonistom ich pracę. Czym się objaśnia postępowanie rządu angielskiego, zwykle w takich wypadkach należyte reagującego, obecnie te prace tolerującego? Czy jest to dopuszczalnym, żeby prasa angielska domagała się aby obecny demokratyczny ustrój w Rosji obalić?

„Kolnische Ztg.” pisze, co następuje: Jak mało jest nadziei, żeby Rosja nawet w dalszej przyszłości mogła prowadzić ofensywę, dowodzą wciąż rozszerzające się fakty wewnętrznego rozkładu.

Świeże rosyjskie pisma przytaczają szczegółowe sprawozdanie generała Szerbaczewa o rokoszu całej dywizji. Była stoczona formalna bitwa ze zbuntowanym pułkiem. Garnizon Kronsztadu ogłosił otwarcie gotowość do tłumienia wszelkich wojowniczych elementów. W Petersburgu przybył cały pułk w rynsztunku bojowym przed pałac komendanta i zażądał wydania oficera - zbiega, który natychmiast po zwolnieniu miał płomienną przemowę, w której ostro napiętnował politykę rządu prowizorycznego, a szczególnie wystąpił przeciwko Kierenskiemu. W Moskwie zatargi są na porządku dziennym. Charakterystycznym jest oświadczenie ministra finansów, który powiedział: Tylko dzięki panującemu spokojowi na froncie, możemy jako tako naszą gospodarkę unormować.

Kronika Płocka.

W uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła, — zwyczajem lat dawnych, Najdostojniejszy Pasterz diecezji udzielać będzie Sakramentu Bierzmowania wiernym z miasta i okolicy. Kto będzie przygotowany do tego sakramentu, winien się zgłosić do kościoła katedralnego przed godziną 3-ą po poł.

Na mocy ogólnej dyspensy, w uroczystość przypadającą w piątek, wolno jest spożywać pokarmy mięsne. Natomiast w czwartek, jako w wigilię, obowiązuje post.

Zakończenie roku szkolnego w szkole Handlowo-Wieczorowej w Płocku odbyło się w środę dnia 27-go b. m. w obecności przewodniczącego Rady Szkolnej, p. F. Wagnera, kierownika szkoły p. L. Winnickiego i pp. profesorów wykładających. Zakończenie miało charakter podniosły i uroczysty. Kierownik szkoły, p. Winnicki, przed rozdaniem cenzur w krótkim przemówieniu do uczniów zaznaczył, że obecny rok szkolny dał wyniki zupełnie zadawalniające, szczególnie na kursie II-im, z którego 77% uczniów promowanych zostało na kurs III-i — handlowy, jaki otwarty będzie od nowego roku szkolnego. Życząc słuchaczom wytrwałej i owocnej pracy, p. Winnicki przystąpił do rozdania cenzur, kładąc nacisk nie tylko na stronę umysłową, ale i psychiczną wychowania, udzielając zbawiennych rad i ostrzeżeń na przyszłość.

Uroczystość zakończył krótkim lecz ciepłym i serdecznym przemówieniem prezes Rady Szkolnej, p. F. Wagner, zaznaczając, że kupiectwo miejscowe poniosło wiele trudu, wysiłku i ofiarności przy organizacji szkoły, która dotąd prosperuje dobrze i która już w drugim roku założenia swego zdołała wyrobić sobie reputację szkoły, odpowiadającej miejscowym warunkom przemysłowym i handlowym. Życząc, aby ta opinia i nadal się utrzymywała, p. Wagner nawoływał uczniów do usilnej pracy nad urobieniem swej inteligencji, która winna cechować każdego kupca i przemysłowca.

Jak się dowiadujemy, egzaminów wstępnych przedwakacyjnych nie będzie, odbędą się one dopiero w początkach września nowego roku szkolnego, o czym nastąpią specjalne zawiadomienia w swoim czasie.

Ze związku zawodowego Pracowni igły. Dnia 10 kwietnia na zebraniu organizacyjnym pracownice igły miasta Płocka jednogłośnie uznały potrzebę założenia Związku zawodowego pracowni igły. Do Związku przystąpiło około stu członkiń. Dnia 8 czerwca władze okupacyjne zatwierdziły Statut Związku. Patronem Związku został ks. Wacław Żuchowski. Do Zarządu powołano następujące panie: na przewodniczącą p. Wandę Bekierównę, na sekretarkę i skarbniczkę p. Zofję Pawłowską, p. Franciszkę Lewandowską, Marię Piórkowską, Leokadę Kazimierską i p. Władysławę Chądzyńską. Na zastępczynię: p. Józefę Molską, p. Cecylię Witkowską i p. Emilję Kędzierską. Do Komisji rewizyjnej: ks. kan. Modzelewskiego, p. Paulinę Bogdańską i p. Włodarską. Związek, nie posiadając jeszcze własnego lokalu, tymczasowo zbiera się w sali Demokracji Chrześcijańskiej przy ulicy Misjonarskiej.

Ks. patron Żuchowski odprawi Mszę św. na intencję Związku w kościele farnym 29 czerwca o g. 9 rano. Zarząd przypominając członkom o tym nabożeństwie, prosi śpiewaczki, aby podczas Mszy św. zaśpiewały „My chcemy Boga”.

Odczyt. Znany filozof i publicysta warszawski p. Wł. Kozłowski — wygłosił w dn. 27 b. m. odczyt p. t. „Kościuszkę w Ameryce”. Prelegent w umiejętnie ułożonym i opartym na poszukiwaniach osobistych archiwalnych życiorysie — przedstawił nam zarazem główne zarysy sylwetki duchowej Naczelnika.

Zastanawiając się nad tą wyjątkową postacią, jaką naród otaczał swego bohatera, prelegent podał umiejętnej analizie to uczucie i doszedł do wniosku, że wyjątkowość postacią gruntuje się głównie na tym, że Kościuszkę, walcząc o niepodległość Ojczyzny, walczył zarazem o najszybsze i najlepsze ideały polityczne, był rycerzem wolności i postępu. Pod tym kątem widzenia prelegent rozpatrzył czyny Kościuszki w Ameryce, podczas wojny o niezależność, pod tym również kątem jego stosunek do rewolucji francuskiej — oraz powstanie w Polsce.

„Całość, wolność, niepodległość” — słowa wyryte na pieczęci Naczelnika — oto były hasła, o które walczył z niezłomnością charakteru i hartem woli, które go nigdy nie opuszczały.

Pięknie opracowany odczyt publiczność przyjęła rzesistymi oklaskami, szkoda tylko, że niezbyt licznie zgromadzona, co tymbardziej zastanawia, że w roku bież. obchodzimy setną rocznicę śmierci niezapomnianego bohatera narodowego.

Koncert orkiestry legjonowej na Gospodę dla żołnierzy polskich w Płocku. W niedzielę dnia 1-go lipca o godz. 6-ej wiecz. odbył się ma na skwerze Florjańskim koncert muzyki wojskowej 3-go pułku legj. polskich na rzecz Gospody dla żołnierzy polskich. Orkiestra 3-go pułku, która cieszy się w Warszawie olbrzymim powodzeniem, zjedzie do Płocka specjalnie na ten dzień, a komitet pań, zaproszonych do urządzenia koncertu, obmyśla cały szereg niespodzianek, pod hasłem „Bez karoty”.

Naczelnik powiatów: płockiego, sierpskiego i płockiego, królewski landrat, tajny radca rządowy von Mallinckrodt, jak doniosły depesze, opuszcza swe dotychczas zajmowane stanowisko, aby powrócić do swego pierwotnego zajęcia.

We wtorek ubiegły zatym pan naczelnik składał wizyty pożegnane na mieście, a w środę żegnali swego zwierzchnika urzędnicy biur. Pożegnanie nosiło charakter bardzo serdeczny.

Nadto w ciągu dnia wczorajszego składało p. naczelnikowi pożegnania wiele osób z miasta, albowiem p. von Mallinckrodt, zostając przez czas dłuższy na stanowisku naczelnika tutejszego okręgu, taktem swoim i wiedzą fachową, zwłaszcza w pierwszym roku okupacji niemieckiej potrafił uchronić ogół nasz od wielu dolegliwości trudnych czasów wojennych. Dziwić się nie można, że jako obcokrajowiec nie zawsze mógł z całą subtelnością nasze pragnienia rozumieć, nie mniej starał się jako zarządca, być bezstronnym w swych decyzjach.

Na dawnym czy każdym innym polu pracy, dzięki swej energii, szlachetności, wysokiej rodowej kulturze i szczeremu uczuciom katolickim, jesteśmy pewni że towarzyszyć mu będą owocne sukcesy.

Przyjazd artystki. Dowiadujemy się, że bawi w Płocku u rodziny p. Marja Szrajberówna artystka-skrzypaczka, o której występach w Poznańskim ubiegłego sezonu nadzwyczaj entuzjastycznie wyrażała się krytyka. Pani Szrajberówna przez kilka miesięcy ostatnich przebywała w Berlinie na studiach u Flescha, przygotowując koncert własny, który ma zamiar dać w Berlinie na jesieni.

Burza. W środę w godzinach po-południowych przeszła nad Płockiem i okolicą burza z ulewą i grzmotami. Deszcz wpłynął bardzo dodatnio na wzrost plodów ziemnych i stan zbóż w polu.

Z Teatru. W czwartek i piątek odbędą się w teatrze miejscowym dwa przedstawienia teatralne trupy, zostającej pod artystycznym przewodnictwem artysty teatru kijowskiego, p. R. Betchera.

W czwartek grana będzie farsa w 3-ach aktach p. H. Hennequina, p. t. „Rozkosze domowego ogniska”, w piątek zaś „Wojna z teściową” tegoż samego autora, dział wokalno-humerystyczny i słiczna operetka Leo Falla p. t. „Piękny Sen”.

Niezwykły nów księżyc. Nów księżyc przy-
padał w czerwcu w nocy z wtorku na środę, 27-go
h. m. punktualnie o g. 1-ej. Taka godzina równa
bez minut i sekund zdarza się raz na 1,080 mie-
sięcy. Podobny czas okragły był nocy z ponie-
działku na wtorek w marcu 1830 r., t. j. przed 87-u
laty.

Dwudziesty szósty nr. „Mazura“, zawierający
wiele ilustracji aktualnych, opuścił już tłocznie dru-
karskie i jest do nabycia w sprzedaży ulicznej. Ce-
na pojedynczego egzemplarza wynosi 15 fen.

Ofiary.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów I-go gim-
nazjum w Płocku. Pozostawione przez 2 uczniów-
skautów z Siecienia złożono mk. 12 fen. 50.

Na „samopomoc dla niezamożnych uczennic“ —
dla uczczenia pierwszych maturzystek II-go gimn.
złożyła p. Marja Gutkowska na ręce p. Biedrzy-
ckiego mk. 20.

KALENDARZYK.

Czerwiec.

29. Piątek. Ss. Piotra i Pawła Apost.
Im. św. Wyszomira.
30. Sobota. Wspom. św. Pawła.

Skrzynka do listów.

O bibliotekę nauczycielską w Bielsku.

Wśród nauczycielstwa od pewnego czasu silnie
zaznacza się ruch, dążący do łączenia się w większe
grupy. tworzenia zawodowych stowarzyszeń. Ruch
ten ma na celu przedewszystkim dwie sprawy, rów-
nie ważne, jednakowo niecierpiące odkładania na
później, a mianowicie: samokształcenie i polepsze-
nie bytu materialnego. Nauczycielstwo samo widzi
doskonale braki w swym wykształceniu i rozumie,
że im więcej nauczyciel umie, tym lepiej postawi
szkółkę i znaczniejsze korzyści przyniesie społecz-
stwu, dla którego pracuje. Aby się kształcić, po-
trzebne są książki i pisma odpowiednie i dlatego
nauczycielstwo zakłada biblioteki tam, gdzie tylko
są po temu możliwe warunki. Książki jednak są
rzeczą drogą i z samych tylko składek niezamożne-
go nauczyciela biblioteka nie zdoła rozszerzyć się
ani utrzymać. Społeczeństwo polskie, jako zainte-
resowane w tej sprawie, w miarę możliwości powinno
dopomagać do urzeczywistnienia dążeń wychowaw-
ców młodzieży i popierać moralnie i materialnie
biblioteki nauczycielskie. Jedną z takich bibliotek
została zapoczątkowana w Bielsku przy kole nau-
czycielskim. Dotychczas kupiono kilkanaście dzieł
pedagogicznych. Zarząd Koła, pragnąc w krótkim
czasie rozszerzyć bibliotekę przynajmniej tak, aby
mogli z niej korzystać odrazu wszyscy członkowie,
zwraca się z gorącą prośbą do ludzi, których ob-
chodzi chęć samokształcenia nauczycielstwa, o skła-
danie ofiar do redakcji Kurjera na korzyść biblioteki
w Bielsku.

Prezes B. Kleniewski.

Sekretarka J. Witkowska.

Z kraju i ze świata.

Z Uniecka.

Zabawa ludowa. Dnia 8 lipca r. b. od-
będzie się w Uniecku wielka zabawa ludowa. Na
program złożą się: loteria fantowa, poczta francuska,
sprzedaż kwiatów, napojów chłodzących i słodczy.
Całkowity dochód inicjatorzy przeznaczają na rzecz
utworzenia biblioteki publicznej w Uniecku. Głównym
organizatorem tej zabawy jest młody p Przed-
pełski, bawiący obecnie w sąsiedniej wsi, Lipce.

Z Rypina.

Elektryczność. W mieście naszym od
dni kilku zapłonęła elektryczność miejska. Na uli-
cach płoną wesoło latarnie w domach prywatnych
przeprowadzone są liczne instalacje. Cywilizujemy
się. Instalacji elektrycznych dokonała firma H.
Szenwic i J. Wiśniewski z Płocka.

Kinematograf. W krótkim czasie w mie-
ście naszym ma być otworzony kinematograf.

Z Włocławka.

W miejscowym sądzie okręgowym w wydziale
apelacyjnym toczyły się po raz pierwszy rozprawy
sądowe w języku polskim. Przewodniczył sądowi
sędzia Zuchmantowicz, ławnikami byli pp. Kocent
i Purman. Protokół prowadził sekretarz p. Jencz.
Prokurator popierał oskarżenie również w języku
polskim. Obrońcami spraw na tym posiedzeniu byli
pp. Furmański i Trzcinański.

Pp. From i S Purman zostali mianowani ław-
nikami tutejszego sądu okręgowego.

Na mocy rozporządzenia władz, z dnia 22 bm.
wszystkie młyny wodne i motorowe, jak również
wiatraki zostają zamknięte. Wyjątek stanowią je-
dyne te młyny, które miały dla Krajowego Towar-
zystwa Zbożowego.

W niedzielę ub. (24 czerwca) ukazał się pierwszy
numer dodatku do „Gońca Kuj” p. t. „Echa Cie-
chocińskie”, dodatek będzie wychodzić każdej nie-
dzieli do końca sezonu.

W niedzielę dn. 1 lipca odbędzie się tu zjazd
delegatów związków straży ogniowych z obu po-
wiatów włocławskiego i nieszawskiego.

Wizytacja pasterska. J. E. ks. Biskup Zdzito-
wiecki w dniu 29 b. m. wyjeżdża na objazd po dje-
cezji kujawsko-kaliskiej.

Z Kalisza.

Pożegnanie legionistów. Stary gród
piastowski żegnał odjeżdżających legionistów z wy-
jątkową serdecznością. W niedzielę 17-go b. m. od-
było się w kościele św. Mikołaja nabożeństwo na
intencję odjeżdżających, podczas którego podniosło
kazanie patriotyczne wygłosił znany kaznodzieja ka-
liski ks. kan. Majewski, wyrażając radość, że po ty-
lu latach niewoli danym było żołnierzowi polskiemu
przełamać obojętność własnego społeczeństwa i za-
kończył modlitwą do Królowej Korony Polskiej o
skuteczna pomoc w przedsięwzięciach, jakie podjęli
legioniści.

Wśród poważnego nastroju tłumy publiczności
opuszczały kościół, spiesząc do przystani Tow. Wioś-
larskiego, udekorowanej flagami narodowymi i zie-
lenią, gdzie odbyło się pożegnanie odjeżdżających
legionistów. Przemawiali z pośród legionistów: Ka-
liszanin por. Ulrych, który wyruszył z Kalisza w
październiku 1914 r. z zorganizowanym przez siebie
plutonem młodzieży, kap. Dziekanowski i chor. La-
soń, z pośród obywateli gorąco pożegnał odjeżdżają-
cych rejent Młynarski i przedstawiciel włościaństwa.

Echa pożaru Rzgowa.

W spalonym Rzgowie zawiązał się już komi-
tet ratunkowy pod przewodnictwem miejscowego
proboszcza ks. Skowronka.

Urządzono już kuchnię dla bezdomnych, z któ-
rej w dniu wczorajszym rozdano pierwsze obiady
i po pół funta chleba na osobę. Tuszyn dostarczył
1537 funtów chleba. Rozesłano podwozy za zbior-
em ziemniaków i produktów żywnościowych.

Straż ogniowa buduje już kuchnię dla pogo-
rzelców, która za parę dni będzie już czynną.
Chleb dostarczono również z miasta Łodzi. W spa-
lonych stodołach zgorzał cały zbiór tegoroczny sia-
na, przedstawiający cenną wartość.

Wczoraj, wskutek runięcia szczytowej ściany,
zawaliło się sklepienie głównej nawy kościoła. Na-
szczęście wewnątrz nikogo nie było, oberzło się
więc bez wypadku. W każdym razie szkoda dla
parafian znaczna, gdyż odbudowa sklepienia będzie
kosztowna.

Dwa dzwony, będące na wieży, oraz sygnatu-
ra, spadły, w czasie pożaru kościoła, rozbiły się
i częściowo stopniały w ogniu.

Ustalono już cyfrę pogorzeli i pogorzelców.
Spaliło się faktycznie 91 posesji, należących do
98 właścicieli. Komorników pogorzało 110 rodzin,
ci stracili literalnie wszystko i pozostali bez dachu
i bez chleba. Straty od pożogi obliczane są na
milion do półtora miliona marek, wliczając w to
spaloną gotowiznę.

Rabin miejscowy, razem z ruchomościami i go-
towizną, stracił bibliotekę, złożoną z 2000 dzieł,
między którymi były bardzo rzadkie i cenne egzem-
plarze.

Nowy rozkład jazdy pociągów.

Od dnia 25 b. m. pociągi osobowe będą wy-
jeżdżały: 1) pociąg osobowy nr. 218 z Łodzi do
Warszawy przez Skierniewice o godz. 7 m. 41 zra-
na 2) pociąg nr. 223 z Tomaszowa do Kuluszek
o godz. 7 m. 5 zrana, 3) pociąg nr. 279 z Ciecho-
cinka do Aleksandrowa o godz. 7 m. 36 zrana,
4) pociąg nr. 289 z Aleksandrowa do Ciechocinka
o g. 3 pp., 5) pociąg 282 z Aleksandrowa do Cie-
chocinka o g. 4 m. 40 pp., 6) pociąg nr. 283 z Cie-
chocinka do Aleksandrowa o g. 5 m. 10 pp., 7) po-
ciąg nr. 282 z Aleksandrowa do Ciechocinka o godz.
7 m. 50 wiecz., 8) pociąg nr. 290 z Aleksandrowa
do Ciechocinka o g. 11 m. 5 w., 9) pociąg nr. 291
z Ciechocinka do Aleksandrowa o g. 11 m. 36 w.

Bez przepustek.

Według nowego rozporządzenia w okupacji
jadący koleją nie są już obecnie zmuszeni do wyra-
biania przepustek, gdyż wystarczy posiadanie pasz-
portu lub innego dokumentu legitymacyjnego.

Z DNIA NA DZIEŃ

Z j a z d y.

Jako pierwszorzędne gwiazdy,
Tak na naszym niebie prawie
Rozmaite świecą zjazdy,
Urządzane wciąż w Warszawie!

Ziemiańscy i robotnicy, szewcy, krawcy i rol-
nicy, kobiety, nauczyciele, zresztą innych fachów
wiele; stary, jak i młody młodzieży — wszystko do
Warszawy bieży!

Lecz w Warszawie wielka bieda: nikt ci nie
bez kartek nie da; za kartkami również mało możesz
swe pokrzepić ciało.

Zatym wszystkie te zebrania:

Ziemiań, szewców, czy doktorów,
Jabym nazwał bez wahania

Wprost Zjazdami głodomorów!

Kamo.

Z Warszawy.

Znamienne. W sprawie urzędu ewakuacyjnego,
który dąży do ewakuowania z Warszawy 350,000
osób i na którego czele stoi p. Portner (rodzony
brat założyciela organizacji sjonistycznej)—informuje
prasa żydowska, że urząd ten z p. Portnerem na
czele zajmuje się jedynie ewakuowaniem chrześcijan.
Ewakuacją żydów zajmuje się specjalny urząd
gminy żydowskiej w Warszawie.

Kłamstwa. „Gazeta Polska“, wychodząca w
Sosnowcu, podała kłamliwą wiadomość, że brygadjer
Piłsudski, „jak wiadomo wyjechał do Sztokholmu,
a stamtąd udał się do Petersburga“. Nie potrzeba
prawie wyjaśniać, że jedno i drugie jest kłamstwem.
Brygadjer Piłsudski ani do Sztokholmu, ani do Pe-
tersburga nie wyjeżdżał.

Z Komisji przy Radzie Stanu. „Tow. Kunowski
i Ziemiński po przeprowadzeniu dyskusji na zebra-
niu organizacyjnym Komisji 24, złożyli oświadcze-
nie, że w obecnym składzie Komisji nie mogą brać
udziału w jej pracach“.

W sprawie wywozu cukierków do Niemiec. W „D.
W. Ztg.“ czytamy: Z rozporządzenia szefa zarządu
pozwolenia na wywóz do Niemiec cukierków i to-
warów cukierniczych tracą swoją ważność z d. 1-go
lipca 1917 r. Pozwolenia takie nie mogą być uste-
powane.

Kolejka do Młocin. Rezultatem wycieczki człon-
ków Rady miejskiej i magistratu do lasku młociń-
skiego ma być przyspieszenie budowy kolejki do
Młocin, co znacznie podniesie wartość tego majątku
miejskiego i gruntów okolicznych, które zresztą już
przez zniesienie obozu wojskowego na Bielkach
zyskały wiele na wartości. Dla Warszawy budowa
kolejki ma również doniosłe znaczenie, przyspieszy-
ło by to bowiem rozrost miasta w kierunku, który
dawniej wszelkie plany wykluczały.

Akcja palestyńska. Prasa żargonowa donosi,
że w celach agitacyjnych na rzecz kwesty na Pa-
lestynę, komitet wypuścił w Warszawie pół miliona
odezw, kilka tysięcy plakatów i broszur. Odbę-
dą się też przedstawienia teatralne na ten cel. Od dnia
3 do 5 lipca odbędzie się w Warszawie konferencja
delegatów sjonistów-chasydów i ortodoksów.

Ze Lwowa.

We Lwowie wykryto prywatną rzeźnię psów
w mieszkaniu konduktorów: Karola Schlesingera,
pochodzącego z Wiednia, i Maksymiliana Hackla,
pochodzącego z Czech, a zamieszkałych we Lwo-
wie przy ul. Króla Leszczyńskiego 5.

Mieszkańcy tego domu słyszeli częste wycie
psów w ich mieszkaniu i ostatecznie przekonali się,
że biją oni psy, a mięso z nich, jako pieczeń na
dziko, spożywają. Niedawno jakaś psica bardzo za-
łośnie wyla, co zwróciło uwagę nie tylko najbliższych
sąsiadów, lecz także mieszkańców sąsiedniego domu.
Oburzeni mieszkańcy zawiadomili żołnierza policyj-
nego, który bezzwłocznie wkroczył do ich mieszka-
nia i zastał tam świeżo ubitego psa.

Niepodległość Legionów zapewniona.

Jak donosi poznańska „Gazeta Narodowa“, gen-
gubernator Beseler zawiadomił komendę Legionów,
iż nie będzie więcej czyniona różnica między legio-
nistami austriackimi, poddanymi a legionistami
z Królestwa Polskiego. Wszystkie zarządzenia,
które dzieliły legionistów na austriackich obywa-
teli i „National-Polen“ — tracą swoją moc.

W kołach kompetentnych informują też, że
również kwestja przysięgi wojska polskiego — zo-
stała pomyślnie załatwiona i że niebawem będzie
ogłoszona. Rota przysięgi uwzględnić ma ostatecz-
nie tekst, zaproponowany przez Radę Stanu i ma
być jednolitą dla całych Legionów.

Dar Antoniego Osuchowskiego.

Tegoroczny laureat Akademii Umiejętności,
mec. Antoni Osuchowski, przyznana mu nagrodę
im. Erazma i Anny Jerzmanowskich, w sumie 44,230
kron, przeznaczył na cele następujące:

4,230 k. dla najbardziej potrzebujących uc-
niów szkół krakowskich do rozporządzenia komi-
tetu Książęco-Biskupiego w Krakowie.

6,000 k. dla najbardziej potrzebujących uc-
niów szkół polskich w ks. Cieszyńskim do rozpo-
rządzenia zarządu Macierzy szkolnej ks. Cieszyń-
skiego w Cieszynie.

5,000 k. dla najbardziej potrzebujących uc-
niów szkół polskich we wschodniej Galicji do roz-
porządzenia zarządu Tow. szkoły ludowej.

7,500 k. dla najbardziej potrzebujących uc-
niów szkół polskich na Litwie do rozporządzenia X.
administratora djecezji Michalkiewiczza w Wilnie.

5,000 k. dla najbardziej potrzebujących uc-
niów szkół polskich w tej części siedleckiego i lu-
belskiego, z której utworzono tak zwaną gubernię
chełmską, do rozporządzenia zarządu Macierzy
szkolnej Królestwa Polskiego.

5,000 k. dla najbardziej potrzebujących uc-
niów seminarjum nauczycieli ludowych w Ursyn-
owie pod Warszawą na ręce i do rozporządzenia
p. Piotra Drzewieckiego, burmistrza w Warszawie.

5,000 k. dla biblioteki publicznej w Warszawie
istniejącej w gmachu własnym przy ul. Koszykowej,
do rozporządzenia zarządu tejże biblioteki.

4,500 k. dla najbardziej potrzebujących uczniów seminarjum nauczycielek ludowych w Zawierciu w Królestwie Polskim, do rozporządzenia dyrektora, zarządzającego zakładów w Zawierciu, p. Stanisława Szymańskiego, prezesa zarządu tegoż seminarjum.

3,000 k. dla Tow. czytelników ludowych w Poznaniu, do rozporządzenia zarządu tegoż Towarzystwa.

Komitet Polski w Sztokholmie.

Komitet Polski w Sztokholmie, pełniący od roku przeszło twardą, ale i szczytną służbę w sprawie rozdzielonych kordonem wojennym rodaków, z dniem 1 czerwca wszedł w nową fazę. Na walnym zebraniu Komitetu Polskiego z dnia 30 maja wybrano mianowicie nowy zarząd na rok bieżący. W skład nowego zarządu wchodzi: Prezes—Wacław Dzierżanowski, wiceprezes—Leon Butrymowicz, sekretarz—J. Karasiewicz, skarbnik—A. Jakubowicz, kontroler—L. Ruziewicz, zastępca kontrolera—J. Herdin. Zastępcą do zarządu został wybrany zasłużony w sprawie polskiej, tłumacz licznych dzieł z literatury polskiej d-r Alfred Jensen.

Jak wiadomo, Komitet Polski jest instytucją apolityczną, humanitarną. Pośredniczy on w kores-

pondencji rozdzielonych kordonem wojennym rodaków: przysyła listy i pieniądze w miarę nadchodzenia pod wskazanym adresem, dąży z pomocą potrzebującym jeńcom Polakom po obu stronach frontu, w miarę możliwości i środków, słowem, czyni to, co może, aby ulżyć ciężkiej doli polskiej, wojną wywołanej.

Prace Komitetu nie maleją, ale przeciwnie, wzrastają z dniem każdym i są widoki, że w niedalekiej przyszłości zwiększą się znacznie. Przyczyną tego są dwie: wzmożony ruch emigracyjny i chęć Komitetu zajęcia się losem polskich wychodźców w Skandynawji.

Wobec nawału pracy dotychczasowej i planów rozszerzenia prac na przyszłość—Komitet Polski wdzięczny będzie nad wyraz instytucjom polskim, jak i poszczególnym rodakom, bądź to w kraju, bądź za granicą, za wszelką moralną i materialną pomoc, jakiej zechcą Komitetowi udzielić.

Biura Komitetu Polskiego mieszczą się przy ul. Wallingatan 28, w Sztokholmie. Na ten adres należy skierowywać wszelkie korespondencje, dotyczące Komitetu Polskiego i jego prac.

Śmierć pośła polskiego w Piotrogradzie.

Ze Sztokholmu donoszą nam, że w Piotrogradzie zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 54 lat ś. p. Czesław Karpiński, poseł do Rady państwa, właściciel dóbr Nowy Andrzejów na Podlasiu, radca Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Królestwa Polskiego, członek Polskiego Komitetu Narodowego, członek Centralnego Komitetu Obywatelskiego Król. Polskiego, wiceprezes Rady Zjazdów polskich organizacji pomocy dla ofiar wojny, prezes Polskiego Klubu Narodowego w Piotrogradzie, b. prezes piotrogrodzkiego Oddziału Towarzystwa pomocy dla ofiar wojny, członek i b. prezes polskiej korporacji akademickiej. Poseł Karpiński zakończył życie w Carskim Siole i tamże pochowany został w katakumbach kościelnych dnia 11 czerwca.

Przyjaciół Dzieci

Nabywać można w każdej księgarni w Płocku.

WYŻSZE KURSY PEDAG. NAUKOWE Katolickiego Związku Kobiet Polskich

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 36.

Specjalizacja w kierunku: historyczno - literackim, przyrodniczo - matematycznym.

Kancelaria otwarta od 11-ej do 2-ej po południu.

Męskie gimnazjum miejskie

w Gostyninie

otwiera w roku szkolnym 1917/18 klasę 8-mą. Z powodu zmiany personelu nauczycielskiego rozpoczną się egzaminy i poprawki powakacyjne dopiero 3 września. Podania o przyjęcie nowo-wstępujących kandydatów do wszystkich klas nadsyłać można do 31 sierpnia. Wpis dla zamiejscowych uczniów wynosić będzie w czterech niższych klasach 150 marek, w czterech wyższych zaś 200 marek rocznie.

Dyrektor

Ed. Hofman.

W Niedzielę, dnia 1-go Lipca r. b. odbędzie się

KONCERT ARTYSTYCZNY

który wykonają

M. H. Lewkowicz (skrzypce)

Walter Heince (fortepian)

Rudolf Frank (śpiew baryton)

— Początek koncertu punktualnie o godz. 8½ wieczorem. —

Cześć dochodu przeznaczona na biednych. Szczegóły w programach

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Vincentiego, w Sobotę 30-go czerwca od godz. 12 do 9 wieczorem w kasie teatralnej, a w dzień koncertu od godz. 12.

Ceny miejsc od 1 do 3 mrk. Łoże od 10 do 18 mrk.

TEATR MIEJSKI

w Płocku.

Towarzystwo artystów komedjo-operetkowych pod kierownictwem artystycznym

R. Betchera.

Bilety zawczasu nabywać można w cukierni W-go Vincentiego.

W czwartek, d. 28 o godz. 8 wiecz.

Rozkosze domowego ogniska

Farsa w 3-ich aktach Hennequin'a.

W Piątek, d. 29 o godz. 8 wiecz.

I. — Operetka 1 akt. Hennequin'a

Wojna z Teściową.

II.

Dział wokarno-humorystyczny.

III. — Operetka w 1 akcie, Leo Falla

PIĘKNY SEN.

Szczegóły w programach

Oryginalne Amerykańskie

Deeringa

KOSIARKI

ŻNIWIARKI

GRABIE

— oraz —

wszelkie części zapasowe do nich i do maszyn złącznych

Mc.Cormicka

— poleca —

M. S. SARNA



GRABIE POKOSOWE

oryg. ameryk. Massey-Harrys z zapasów przedwojennych.

Do sprzedania

folwark Żukowo

pod Płockiem, 10 włók.

Wiadomość u Adwokata Balińskiego.

Od 1 Lipca przeniesiony zostaje

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

Jana Lewickiego

na ulicę Więzienną do domu Dobroczynności naprzeciw hotelu Angielskiego. Przyjmuje wszelkie obstalunki na całe garnitury oraz otomany i materace, uskutecznia także roboty dekoracyjne i t. p.

po cenach umiarkowanych.

Podejmuje się robót na wsiach i w okolicy Płocka.

Stowarzyszenie Rolnicze Płockie

poleca na nadchodzący sezon

Kosiarki, Żniwiarki, Grabie

Przyjmuje takowe do reparacji.

Prosi o wcześniejsze zamawianie.

— sprowadza —

Sączki drenarskie

na zamówienia i uprasza o wczesne zgłaszanie takowych.

8-o klasowe Żeńskie

Gimnazjum Miejskie

w Gostyninie

— otwiera w roku szkolnym 1917/18 klasę 7-mą. — Z powodu zmiany personelu nauczycielskiego rozpoczną się egzaminy i poprawki powakacyjne dopiero 3 września. Gimnazjum przeniesione będzie od Sierpnia do własnego gmachu. Podania o przyjęcie nowo-wstępujących kandydatek składać można do 31 Sierpnia.

Wpis dla zamiejscowych uczennic wynosić będzie w czterech niższych klasach 120 marek, w trzech wyższych zaś 160 marek rocznie.

Dyrektor **Ed. Hofman**

Przełożona **Klementyna Czaki.**

Poszukuję

Pokoju umeblowanego

— od 1 Lipca. —

Oferty przyjmuje Redakcja Kurjera Płockiego pod lit. Pł.

Niemiecki urzędnik poszukuje

— od 1 lipca lub później —

umeblowanego

Pokoju.

Cena do 38 marek miesięcznie

Oferty składać w Kurjerze dla — urzędnika. —

2 Pokoje

umeblowane lub bez mebli, na kantor, w śródmieściu, poszukiwane.

Oferty do hotelu Warszawskiego, pokój № 6. —

— Jest do sprzedania zaraz —

14 mórg ziemi

— w tym —

3 morgi łąki torfowej.

Blizsza wiadomość w Redakcji.